

Xindak C-09

Odtwarzacz Xindak C-09 to ciekawa konstrukcja kosztująca niewiele ponad trzy tysiące złotych, zaskakuje nie tyle samą elektroniką, co swoim nietuzinkowym designem. Odtwarzacz ma specjalizowany dla CD transport, rozbudowany zasilacz (dwa transformatory) oraz przetworniki 24 bit/192 kHz. Wyjścia analogowe dostępne są zarówno w standardach RCA, jak i XLR. Nie zapomniano również o wyjściu cyfrowym w formacie SPDIF i optycznym. Sam odtwarzacz prezentuje się bardzo ciekawie zwłaszcza za sprawą mocno zaokrąglonych krawędzi, cała obudowa starannie wykonana z funkcjonalnie umieszczonymi podstawowymi przełącznikami. Do pełni radości konieczny jest jednak pilot zdalnego sterowania, bo z front panelu możemy tylko wywołać komendy: start, stop i wysunąć/schować szufladę! Główny włącznik sieciowy znajduje się na tylnej ścianie, co oznacza, że producent zaleca na stałe mieć załączone urządzenie do sieci elektrycznej.

Brzmienie

Podłączenie odtwarzacza za skutkowało ogólnym wyostrzeniem brzmienia, dźwięki stały się rysowane stabilniej z ciemniejszym tłem. Poprawne odwzorowanie średnicy w tym zakresie cenowym było miłym zaskoczeniem. Bardzo duża szybkość prezentowanych dźwięków wprowadza nas z utworu w utwór w coraz to bardziej dynamiczny charakter. Trzeba sobie powiedzieć szczerze C09 jest wulkanem w tym względzie po prostu tryska energią i to w sposób, który bardzo pozytywnie wpływa na słuchacza. Energia ta żeby nie było niejasności jest całą swoją mocą ukierunkowaną na muzykę. Z każdym materiałem muzycznym Xindak sprawuje się bardzo dobrze ukazując wyrównane pasmo muzyczne. Scena pozornych źródeł dźwięku rysowana jest dość centralnie przed i za linią łączącą zestawy głośnikowe ze sobą. Rozmiar nie przytłacza to prawda, ale jest wystarczający do prawidłowej lokalizacji poszczególnych planów. Szczegółowość i ostrość rysowania pozornych dźwięków jest na piątkę i Xindak radzi sobie w tym aspekcie brzmienia nadspodziewanie dobrze. Choć należy pamiętać, że mowa jest o dokładności, nazwijmy to, technicznej dość często spotykanej w tym zakre-

sie cenowym. Zauważalny, zwłaszcza w zakresie średnich częstotliwości był efekt lekkiego złagodzenia jakby CDeck bał się drażnić słuchacza, a trzeba wiedzieć, że chwilami "pazur" by się przydał, zwłaszcza, gdy odtwarzacz CD taki jak C09 jest piekielnie energetyczny. Słuchaczom z pewnością przypadnie do gustu sposób przekazania mikro szczegółów, które nie są zbyt rozdmuchane a co za tym idzie jak najbardziej poprawnie ułożone na scenie. Bardzo dobra artykulacja kontrabasów sprawia idealną podstawę dla reszty zakresów, choć trzeba sobie szczerze powiedzieć, że nie jest ten zakres tak naturalny jakby się na pierwszy rzut oka (ucha) wydawało. Duży wpływ w dalszym ciągu pozostanie po stronie wzmacniacza i zestawów głośnikowych. Klarnet przekazany sucho, technicznie bez nutki ocieplenia poza szybkością nie zostało tu już wiele. Fortepian i wibrafon okazały się dość wyrównanie przekazane zwłaszcza w dziedzinie ataku i wybrzmienia dają neutralny przekaz.

Wnioski końcowe

Na plus Xindak'a można zaliczyć bardzo dobre oddanie tempa utworów i powalający, przynajmniej chwilami, sposób przekazania dynamiki. Zastrzeżenia dotyczące naturalnego charakteru i lekko sypiącego charakteru przełomu średnich i wysokich częstotliwości nie są czymś rzadkim w tym zakresie, można się pokusić o stwierdzenie, że w tej cenie jest standardem.

